Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek środa 16 lipca 1947 | 174 (473)

Odbudowa Niemiec podstawą planu gospodarczego Marshalla, Bevina i Bidault

Maurice Thorez i min. Najedly o konferencji paryskiej

PARYŻ, 15. 7. (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez udzielił korespondentowi amerykańskiej agencji (International News Service) wywiadu, w którym oświadczył m. in.: „Plan Marshalla i konferencja paryska mają na celu sporządzenie inwentarza potrzeb Europy. Niemcy wchodzą do tego inwentarza. Któż uwierzy, że w tej sytuacji Niemcy zapłacą odszkodowania wojenne? Jest rzeczą oczywistą, że nie będzie o tym mowy. Obawiamy się, aby ta konferencja nie uznała Niemiec za wolne od zobowiązań. My nigdy się na to nie zgodzimy. Niemcy winny płacić odszkodowania. Zmierza się szybko do tego, by uznać Niemcy za europejskie mocarstwo gospodarcze i postawić na stopie równej z innymi uczestnikami konferencji. Będziemy świadkami odbudowy Niemiec przez Aliantów, jak to było po pierwszej wojnie światowej. Nie zgodzimy się na to i nie zgodzi się żaden Francuz. Domagamy się twardej polityki odszkodowań. Uważamy, że poziom życia w Niemczech powinien być podniesiony, ponieważ po pierwsze jest to humanitarne, a po wtóre Niemcy będą mogły łatwiej dostarczyć należnych odszkodowań. Nie oznacza to jednak, że ciężki przemysł niemiecki ma być odbudowany. Ciężki przemysł pozwoliłby Niemcom na odrodzenie ich potencjału wojennego. My komuniści nie chcemy tego tolerować. Wszyscy Francuzi uważają, że surowa kontrola Ruhry jest konieczna. Nie znajduję nic w planie Marshalla, co by przewidywało podobną kontrolę".

W sprawie polityki wewnętrznej Thorez oświadczył między innymi: „Twierdzimy, że nasze miejsce jest w rządzie, ponieważ reprezentujemy największą partię polityczną Francji. Wydaje się niezrozumiałe w oczach 6 milionów Francuzów, którzy głosowali na listę komunistyczną, że ich reprezentanci nie zasiadają w rządzie. Gdybyśmy byli w rządzie, klasa robotnicza nie miałaby powodów do strajków, ponieważ nasza tam obecność oznaczałaby, że przyzna się premie od produkcji, żądane przez pracowników, którzy tę produkcję powiększają. Nie byłoby oczywiście inflacji z powodu premii od produkcji, ponieważ wzrosłaby sama produkcja. Czy strajki są wywołane przez komunistów? Absurd. Dlaczego personel bankowy miałby strajkować na nasz rozkaz? Jego związek zawodowy jest kierowany przez wybitnego członka partii socjalistycznej. Mamy prawo krytykować rząd, kiedy ten rząd wytwarza sytuację, która powoduje strajki i obniżenie produkcji".

Na zakończenie wywiadu Thorez, omawiając wystąpienie de Gaulle'a, oświadczył, że gen. de Gaulle chciałby wziąć z konstytucji amerykańskiej uprawnienia prezydenta, odrzuca natomiast prawa poszczególnych stanów.

Przemówienie min. Najedly

PRAGA, 15. 7 (PAP). Dnia 13 bm. czechosłowacki minister opieki społecznej dr. Najedly wygłosił przez radio przemówienie na temat konferencji paryskiej. Minister stwierdził, że konferencja paryska nie ma na celu udzielenia pomocy państwom europejskim, pomocy tej na prawdę potrzebującym, ani też uregulowania produkcji europejskiej. Celem konferencji jest znalezienie rynków zbytu dla przemysłu amerykańskiego. Kapitalizmowi amerykańskiemu nie chodzi o ratowanie Europy, lecz przede wszystkim o Niemcy, które po odbudowie mogłyby stanowić coś w rodzaju przeciwwagi Związku Radzieckiego. Państwa słowiańskie — powiedział Najedly — nie będą brały udziału w takiej „odbudowie Europy".

Dr. Najedly podkreślił w dalszym ciągu swego przemówienia, że wielcy kapitaliści amerykańscy, którzy obecnie sprzeciwiają się temu, by Związek Radziecki i inne kraje słowiańskie otrzymały reparacje, zapomnieli widocznie o ogromie szkód, jakie Niemcy krajom tym wyrządziły.

Tak więc — oświadczył dr. Najedly — na konferencji paryskiej nie zostanie rozwiązany problem rekonstrukcji Europy i reparacji, lecz sprawa odbudowy Niemiec kosztem innych narodów i państw, ciężko przez wojnę doświadczonych.

Amerykańskie koła postępowe przeciwko odbudowie ciężkiego przemysłu w Niemczech

NOWY JORK. 15. 7. (PAP). — Postępowa organizacja amerykańska, stawiająca sobie jako cel utrzymanie pokoju na świecie, wystosowała do Marshalla list, w którym zwalcza twierdzenia amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech i pewnych kół waszyngtońskich, iż odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego jest nieodzowna dla odbudowy Europy. Twierdzenia te — głosi list — są analogiczne z poglądami kół alianckich po pierwszej wojnie światowej, które, jak wiadomo, umożliwiły zbrojenia niemieckie. Autorzy listu stwierdzają, wbrew opiniom oficjalnym, że dla zdobycia przez Niemcy środków płatniczych na import, wystarczy całkowicie rozwój przemysłu lekkiego, rolnictwa oraz eksport węgla i innych surowców. Zdaniem organizacji, proponowane przez Stany Zjednoczone zwiększenie produkcji stali i węgla w Niemczech jest najniebezpieczniejszą polityką, jaką można wobec tego państwa stosować.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. generała Żeligowskiego

Zwłoki generała przewiezione będą samolotem do Polski

LONDYN 15. 7. (PAP). — 15 lipca o godz. 10.30 w kościele Matki Boskiej przy Egle Street w Londynie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. generała Lucjana Żeligowskiego. Mszę odprawił ks. kapelan płk. Ostaniecki w asyście miejscowego proboszcza angielskiego. Rząd polski reprezentowany był przez ambasadora R. P. — Michałowskiego. Wojsko Polskie przez attache wojskowego — Chojeckiego. Rząd brytyjski reprezentowali przedstawiciele ministerstwa wojny i ministerstwa lotnictwa. Poza tym w uroczystości żałobnej wzięli udział attache wojskowy ambasady radzieckiej, charge d'affaires ambasady jugosłowiańskiej.

Na pokrytej kwiatami trumnie złożono liczne wieńce im. Rządu i Wojska Polskiego.

16 lipca o godz. 9 rano trumna ze zwłokami śp. generała Żeligowskiego zostanie przewieziona do Polski specjalnym samolotem. Straż przy trumnie pełnić będzie specjalnie w tym celu przybyła z Polski wojskowa straż honorowa.

Alarmy Maxinosa o rzekomej brygadzie międzynarodowej

mają na celu „usprawiedliwienie" masowego terroru w stosunku do demokratów

LONDYN 15. 7. (PAP). — Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi z Aten o strasznych warunkach w jakich przebywają aresztowani demokraci greccy. Wielu spośród aresztowanych, którzy zostali już deportowani na wyspy, nie ma nawet na sobie ubrania, gdyż zabrano ich z domów w nocy w piżamach. W Ikarii setki więźniów śpi na ziemi pod gołym niebem. Odczuwa się również poważny brak żywności.

Agencja ostrzega również opinię publiczną świata przed propagandą rządu greckiego, który twierdzi, iż w ostatnich walkach w Grecji bierze rzekomo udział brygada międzynarodowa z Albanii. Kategorycznie zaprzeczając tym pogłoskom, agencja podkreśla, że insynuacja ta jest częścią, prowadzonej przez rząd Grecji kampanii mającej na celu wywołanie psychozy wojennej i ukrycie prawdziwej przyczyny masowych aresztowań.

LONDYN 15. 7. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel Grecji w Radzie Bezpieczeństwa Dendramis — powołując się na pogorszenie się sytuacji w Grecji na skutek rzekomej interwencji brygady międzynarodowej, zażądał przyspieszenia rozpatrzenia sprawozdania komisji bałkańskiej ONZ.

Rząd grecki spodziewa się widocznie, że pod wpływem rozpowszechnianych przez niego pogłosek prowokacyjnych, których chwilowo nie można jeszcze sprawdzić, decyzja Rady Bezpieczeństwa będzie dla Grecji Maximosa przychylniejszą.

14 lipca we Francji

PARYŻ. 15. 7. (PAP). — Pod egidą Narodowej Rady Ruchu Oporu oraz pod hasłem Obrony Republiki odbyła się w dniu święta narodowego Francji imponująca manifestacja na Placu Bastylii. Wśród manifestantów, znajdowali się czołowi przedstawiciele partii politycznych, działacze społeczni itd., m. in. Thorez, Cachin, Duclos, Puvert, członkowie stowarzyszenia rodzin bojowników poległych o wolność Francji.

Federacja komunistyczna i socjalistyczna departamentu Sekwany manifestowała wspólnie. Manifestacja trwała kilka godzin i skończyła się o godzinie 17-ej.

Uroczystości odbyły się również we wszystkich miastach Francji i unii francuskiej.

Prezydent Francji Auriol otrzymał liczne depesze z życzeniami.

Uznanie dla ministra Obrony Narodowej

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. Władysław Kowalski przesłał na ręce ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Michała Żymierskiego uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy na 24-ym posiedzeniu w dniu 1 lipca br. w związku z budżetem na 1947 r. następującą rezolucję:

„Sejm wyraża uznanie Ministrowi Obrony Narodowej za oszczędną i rzeczową politykę gospodarowania i podnoszenie ogólnego poziomu wychowania obywatelskiego w Wojsku Polskim oraz za ofiarną pomoc dla chłopów-osadników, wykazywana przez WP. w pracach rolnych i w przeciwdziałaniu klęskom żywiołowym".

Delegacja Rządu RP. jedzie do Paryża

Rokowania o układ handlowy polsko-francuski

WARSZAWA 15. 7. Wkrótce udaje się do Paryża, w celu przeprowadzenia rokowań o zawarcie nowego układu handlowego, polska delegacja rządowa. Obecnie obowiązujący układ handlowy polsko - francuski wygasa w dniu 10 sierpnia.

Odezwa do ludności województwa pomorskiego

Resztki i niedobitki pewnych grup reakcyjnych, wychowankowie obcej Narodowi Polskiemu ideologii zbankrutowanej agentury londyńskiej, usiłują w dalszym ciągu prowadzić z ukrycia walkę podziemną.

W dniu 12 lipca b. r. powiat rypiński stał się terenem nowej potwornej zbrodni.

Spadkobiercom metod hitlerowskich obca była świadomość, że Naród Polski dość poniósł ofiar krwi i mienia, że Polska kraj mogił, ziemia kalek i sierot jest zbyt przesycona łzami i krwią.

Obywatele, niech głos Waszego protestu przeciwko bestialstwu zwyrodniałych siepaczy reakcyjnego obozu rozniesie się echem wzdłuż wszerz Polski! Niech głos Wasz poruszy serca i przemówi do rozsądku tych co inspirują, pochwalają lub przemilczają jakiekolwiek objawy reakcyjnej działalności wypaczonych ideologicznie jednostek.

Waszym obywatelskim obowiązkiem jest współpracować z władzami w kierunku wychowawczego oddziaływania na takie jednostki i ujawniania wobec władz wszelkich zbrodniczych lub szkodliwych wypadków.

Jako włodarz Ziemi Pomorskiej apeluję do ludności mojego okręgu administracyjnego, by nie tylko nie dawała posłuchu agitatorom i podżegaczom spod znaku Andersa, ale przeciwnie w miarę możliwości była pomocną organom bezpieczeństwa w ściganiu wrogów Polski Ludowej.

WOJEWODA:
Wojciech Wojewoda

Wielka Brytania zabiega o milion ton zboża radzieckiego

LONDYN 15. 7. Jak informują miarodajne źródła, rokowania handlowe między W. Brytanią, a Związkiem Radzieckim toczą się w dalszym ciągu, a punktem wyjścia jest porozumienie, na zasadzie którego Związek Radziecki ma dostarczyć W. Brytanii milion ton zboża, w czym pewną ilość pszenicy, z obecnych swoich zbiorów.

Czy racjonalnie chleba będzie w W. Brytanii trwało nadal, czy nie, zależy to w pewnej mierze od powodzenia rozmów, toczących się obecnie między Związkiem Radzieckim, a brytyjską misją handlową.

Wielka Brytania Francja i ...Włochy grają pierwsze skrzypce

Nowe „mocarstwo" z łaski Stanów Zjednoczonych

PARYŻ 15. 7. (PAP). — Komitet ogólny konferencji paryskiej zakończył w poniedziałek po południu swe prace i wniesie na wtorkowe plenarne posiedzenie konferencji projekt zatwierdzenia następujących komitetów i podkomitetów :

1) Komitet Wykonawczy do współpracy gospodarczej z udziałem przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Norwegii i Holandii.

2) Podkomitet wyżywienia i rolnictwa z udziałem przedstawicieli Danii, Francji, Grecji, Irlandii, Islandii, Włoch, Holandii i Wielkiej Brytanii.

3) Podkomitet żelaza i stali z udziałem przedstawicieli Francji, Luksemburgu, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Turcji.

4) Podkomitet transportu z udziałem przedstawicieli Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Turcji.

5) Podkomitet energii i paliwa z udziałem przedstawicieli Austrii, Belgii, Danii, Francji, Grecji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Szwecji i Szwajcarii.

MOSKWA 15. 7. (PAP). — Korespondent Agencji Tass w doniesieniu z Paryża omawiając prace komitetu ogólnego, który na ostatnim swym posiedzeniu ustalił skład Komitetu Wykonawczego dla współpracy gospodarczej i 4 podkomitetów technicznych, pisze m. in. co następuje: „Skład Komitetu Wykonawczego oraz wszystkich podkomitetów zaproponowała delegacja brytyjska. Nawet na konferencji prasowej, odbytej we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, o składzie tych podkomitetów poinformował zebranych jeden z korespondentów brytyjskich, a nie rzecznik departamentu prasy ministerstwa francuskiego, który konferencję tę prowadził".

W kołach dziennikarskich twierdzą — pisze dalej korespondent Tass — iż Amerykanie zażądali, by Włochom przyznano na konferencji stanowisko trzeciego mocarstwa — po Anglii i Francji.

Żądanie to zostało spełnione.

Korespondent podkreśla, iż Komitet Wykonawczy, który kierować będzie całą „tymczasową organizacją", składać się będzie z przedstawicieli tych trzech państw, t. j. Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, oraz 2 mniejszych — Norwegii i Holandii.

Jasne jest, iż Norwegia i Holandia nie będą miały żadnego wpływu na uchwały tego komitetu, które zapadać będą większością głosów.

Sprawa przyjęcia nowych członków ONZ

LAKS SUCCESS. 15. 7. (PAP). W poniedziałek po 8-miesięcznej przerwie odbyło się pod przewodnictwem delegata polskiego Rudzińskiego posiedzenie komisji Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrzono sprawę przyjęcia do ONZ Albanii, Transjordanii, Mongolii, Portugalii i Irlandii. Jak wiadomo, w ubiegłym roku państwa te nie zostały przyjęte do ONZ na skutek niemożności uzgodnienia stanowiska przedstawicieli 3 wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania domagały się przyjęcia kandydatów en bloc, podczas gdy Związek Radziecki żądał odrębnego rozpatrzenia poszczególnych kandydatów. W szczególności Związek Radziecki sprzeciwiał się przyjęciu Transjordanii, Portugalii i Irlandii, a państwa anglosaskie — przyjęciu Mongolii i Albanii.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji, na którym początkowo ujawniły się te same rozbieżności, ostatecznie zapadła decyzja, by rozpatrzyć poszczególne zgłoszenia o przyjęcie do ONZ odrębnie, w miarę wpływania podań. Uchwała ta nie jest jeszcze ostateczna i wymaga zatwierdzenia Rady Bezpieczeństwa. Zostanie ona przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa najpóźniej do 10 sierpnia łącznie z decyzją w sprawie przyjęcia do ONZ Węgier, Włoch i Rumunii.

Misja ambasadora Silva

Pisaliśmy już o podróży po Europie żony dyktatora Argentyny p. Peron.

Ale na tym się nie kończą podróże Argentyńczyków. Równocześnie z Ewą Peron przyjechał do Europy, do Włoch, ksiądz Jose Clemente Silva, którego rząd argentyński zamianował ambasadorem i ministrem pełnomocnym w Rzymie. Z prasy dowiadujemy się, że ks. Clemente Silva m. in. po to przyjechał do Europy, by przesiedlić z niej do Argentyny 4 (słownie: cztery) miliony ludzi.

I tu się zaczyna rzecz najciekawsza: skąd, z jakich krajów ks. Silva weźmie 4 miliony ludzi? Kraje, zniszczone działaniami wojennymi, leżą w środkowej i wschodniej Europie, ale te właśnie kraje, straciły w czasie wojny kilkadziesiąt milionów ludzi i odczuwają raczej brak rąk, potrzebnych do odbudowy, aniżeli nadmiar ludzi. Z krajów tych więc nikt nie pojedzie do Argentyny. Może zatem ks. Silva liczy na tzw. „DP", spośród których już sprzedano kilkaset polskich dziewcząt do Kanady? Ale tych DP, wliczając już b. SS-manów, własowców i innych kolaboracjonistów i wspólników Hitlera jest w Europie i to zachodniej, a więc mało zniszczonej, zaledwie około miliona. Kogo więc ks. Silva przesiedli do Argentyny i skąd weźmie brakujące jeszcze ciągle 3 miliony ludzi?

Spójrzmy na Francję: Francja sprowadza robotników z Włoch, a nawet z Niemiec, a zatem Francuzów nie wypuści. Może więc Włosi wyjadą do Argentyny?

Pewna ilość Włochów, pędzących nędzny żywot w swym kraju, może wyjedzie, ale na pewno nie tyle, ile potrzeba Argentynie.

Może więc zabierze Anglików? Ale oto przychodzi nam z pomocą ankieta jednego z poczytnych dzienników angielskich „Daily Express", która wykazała, że wprawdzie 31 proc. obywateli angielskich pragnie opuścić szczęśliwą wyspę, jednakże 35 proc. z tego chce jechać do Pol. Afryki, 23 proc. do Australii, 19 proc. do Nowej Zelandii, 10 proc. do Kanady, 6 proc. do USA, do innych krajów 4 procent, a 3 proc. nie potrafi wymienić kraju, do którego chce emigrować. Żaden jednak z biorących udział w ankiecie, nie wymienił Argentyny, a więc znów to pytanie: skąd weźmie ks. ambasador i minister pełnomocny brakującą do 4 milionów liczbę ludzi?

Pozostały więc Niemcy i Hiszpania, kraje o liczbowo wiekszym odsetku ludności. Jeśli zatem z tych krajów pójdzie werbunek, to niepotrzebnie prasa pewnych odcieni pisze o przesiedleniu ludzi z krajów, zniszczonych wojną, bo 1) Hiszpania w czasie wojny nie ucierpiała, 2) jeśli te 3 miliony ludzi mają wyjechać z Niemiec, to czy nie lepiej powiedzieć, że chodzi o zamaskowaną formę przesiedlenia hitlerowców do bliskiego ich sercu kraju, gdzie ich odżywią (jeszcze lepiej może, aniżeli to czynią Anglicy i Amerykanie) i wyszkolą w duchu państwa Peron i ich przyjaciela gen. Franco?

Plan pomocy amerykańskiej nie jest jeszcze sprecyzowany

Oświadczenie Marshalla wobec 48 gubernatorów Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON 15. 7. (PAP). — Sekretarz stanu Marshall wygłosił na zebraniu 48 gubernatorów Stanów Zjednoczonych w Salt Lake City przemówienie, w którym poruszył zagadnienia związane z planem pomocy amerykańskiej dla Europy. Mówca podkreślił, że plan pomocy amerykańskiej dla Europy, który znajdzie się na wokandzie kongresu z początkiem przyszłego roku, — odpowiadać będzie w całej pełni interesom narodowym Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone — zaznaczył Marshall — powinny rozszerzyć swą pomoc dla krajów europejskich, gdyż Europa jest dla Stanów Zjednoczonych stawka, której wartości nie można określić w cyfrach.

Departament stanu — powiedział Marshall — z zainteresowaniem śledzi przebieg konferencji paryskiej. Amerykańska opinia publiczna powinna również wykazać odpowiednie zainteresowanie dla konferencji i wyzbyć się uprzedzeń przy ocenie wyników narad paryskich.

Marshall podał do wiadomości, że departament stanu nie opracował jeszcze konkretnego planu pomocy, lecz studiuje obecnie rozmaite projekty, podchodząc do nich z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych. Kończąc swe przemówienie, Marshall zaapelował do gubernatorów, aby przekonali obywateli Stanów Zjednoczonych o konieczności popierania polityki Departamentu Stanu.

WASZYNGTON 15. 7. (PAP). — W związku z przemówieniem Marshalla podkreśla się, w kołach politycznych, że Marshall potwierdził przypuszczenia, iż Departament Stanu nie ma jeszcze pełnego schematu pomocy dla Europy. W Waszyngtonie nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie formy, w jakiej pomoc dla krajów europejskich ma być przyznana. W łonie Departamentu Stanu zarysowały się dwa stanowiska w tej sprawie, a mianowicie projekt udzielenia bezpośrednich pożyczek poszczególnym krajom oraz plan utworzenia ogólno - europejskiego funduszu dolarowego, którym rozporządzałaby organizacja gospodarcza, powołana do życia w Paryżu, pod kontrolą Stanów Zjednoczonych. Zwraca się również uwagę w Waszyngtonie na to, że w amerykańskiej opinii publicznej rośnie opór przeciwko tezom zawartym w planie Marshalla. Rozmaite grupy polityczne, popierane przez czołowych działaczy republikańskich, wysuwają coraz więcej zastrzeżeń przeciwko planowi Marshalla. Przemówienie Marshalla, wygłoszone w Salt Lake City, uważa się za wstęp do kampanii Departamentu Stanu, zmierzającej do przekonania amerykańskiej opinii publicznej, że plan Marshalla leży w interesie Stanów Zjednoczonych.

Komisja Izby Reprezentantów

dla zbadania sprawy pomocy Europie

WASZYNGTON 15. 7. (PAP). — Przywódcy republikańscy w Izbie Reprezentantów postanowili w poniedziałek wieczorem powołać do życia specjalną komisję, która zbada potrzeby zagranicy w zakresie odbudowy oraz możliwości ich zaspokojenia przez Stany Zjednoczone.

Przywódcy ci wzięli poprzednio udział w konferencji w Białym Domu w sprawie zwołania specjalnej sesji Kongresu dla realizacji planu Marshalla.

Komisja ta, w której skład wejdą członkowie poszczególnych komisji Izby Reprezentantów, a mianowicie spraw zagranicznych, spraw wojskowych, rolniczej, komunikacyjnej i skarbowej, przeprowadzi swe badania w okresie między 26 lipca a najbliższą sesją Kongresu t. j. styczniem roku przyszłego.

W poszukiwaniu dwu porwanych sierżantów bryt.

15 tysięcy żołnierzy otoczyło miasto w Palestynie

JEROZOLIMA 15. 7. Oddziały wojska brytyjskiego w sile 15.000 ludzi stały w poniedziałek rano pod miastem Nathania w Palestynie, gotowe na dany rozkaz do wkroczenia do miasta.

Przewidziane było dokładne rewidowanie domów od piwnic, aż do strychów w poszukiwaniu dwóch sierżantów brytyjskich, uprowadzonych w sobotę przez terrorystów Irgun Zwei Leumi.

Jak informują ze źródeł miarodajnych, w chwili, gdy wojska zaczną swą akcję, ogłoszony zostanie stan wojenny. Wojsko legitymuje każdą osobę, wchodzącą lub wychodzącą z miasta.

Oddziały wojska dokonały rewizji w obozach dla zdemobilizowanych żołnierzy w Avihial, w odległości 5 km. na zachód od Nathanii, lecz nie natrafiły na żaden ślad porwanych sierżantów.

Miasteczko Natania otoczone drutem kolczastym

JEROZOLIMA. 15. 7. (PAP). — Jak już donosiliśmy przed kilku dniami w miasteczku Natania terroryści z organizacji Irgun Zwai Leumi uprowadzili dwóch sierżantów brytyjskich. Ponieważ do dnia dzisiejszego podoficerowie brytyjscy nie zostali zwolnieni, władze brytyjskie otoczyły teren wokół Natanii w promieniu 19 km drutem kolczastym. Jednocześnie ogłoszono na tym obszarze stan wojenny. Wszystkie banki zostały zamknięte, komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna zawieszona, sądy cywilne zastąpiono sądami wojskowymi. Oddziały wojskowe przyjęły na siebie funkcje wyżywienia ludności.

Komunikat oficjalny podpisany przez wysokiego komisarza Palestyny sir Allana Cunninghama stwierdza, że kroki powyższe podjęto, by ułatwić dokładne przeszukanie całego terenu i położyć kres dalszej działalności terrorystycznej. Komunikat podkreśla, iż od 29 grudnia r. ub. na tym obszarze dokonano 5 aktów terrorystycznych.

Sprawa zniszczenia istniejących bomb atomowych

NOWY JORK 15. 7. (PAP). — Podkomisja ONZ w skład której wchodzą przedstawiciele Chin, Australii, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, postanowiła jednogłośnie, że przyszła międzynarodowa konwencja atomowa będzie zawierała klauzulę zniszczenia istniejących zapasów bomb atomowych oraz postanowienie, że energia atomowa może być wykorzystana tylko do celów pokojowych.

Zakłady Kruppa nie będą zniszczone

Oświadczenie ministra Mac Neila

LONDYN, 15. 7. (PAP). W związku z interpelacją w Izbie Gmin w sprawie decyzji wysadzenia w powietrze części zakładów Kruppa w Essen minister Mac Neil oświadczył, iż rząd brytyjski nie zamierza wydać nakazu wysadzenia w powietrze warsztatów, które produkują lokomotywy. Minister podkreślił, iż rząd brytyjski dba o to, by potencjał wytwórczy Niemiec w dziedzinie produkcji lokomotyw nie poniósł uszczerbku.

Połączenie lotnicze Warszawa — Belgrad

Polska delegacja lotnicza opuściła Jugosławię

BELGRAD, 15. 7. (PAP). Polska delegacja lotnicza przeprowadziła przyjazne rozmowy z władzami jugosłowiańskimi, w wyniku których osiągnięto porozumienie w sprawie uruchomienia bezpośredniej linii lotniczej Warszawa—Belgrad. Polska delegacja lotnicza opuściła Belgrad, udając się do Sofii. Przeprowadzi ona również rokowania w Budapeszcie i Bukareszcie celem rozszerzenia działalności polskiego lotnictwa cywilnego.

Uruchomienie linii lotniczej Warszawa — Belgrad nastąpi prawdopodobnie z końcem września br.

Gestapowcom wolno „denerwować się"

Dziennik amerykański współczuje SS-manom

NOWY JORK 15. 7. (PAP). — W czasie zwiedzania jednego z obozów koncentracyjnych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech został pobity przez osądzonych w tym obozie b. SS-manów przedstawiciel amerykańskiej agencji fotograficznej Eugeniusz Kammerman. Żandarmi amerykańscy z trudem wyrwali Karmmermana z rąk rozbestwionych hitlerowców. SS-mani tłumaczyli się, że chcieli tylko zniszczyć negatyw i zapobiec w ten sposób przedstawieniu ich jako zbrodniarzy.

„New York Herald Tribune" donosząc o powyższym wypadku, stara się usprawiedliwić postępowanie b. SS-manów i członków gestapo, twierdząc, iż nie należy się dziwić ich zdenerwowaniu i podnieceniu, skoro tak długo (aż 2 lata) trzymani są w obozie bez wytoczenia im postępowania sądowego.

Rada Bezpieczeństwa

rozpatrzy skargę egipską jeszcze w bieżącym tygodniu

NOWY JORK. 15. 7. (PAP). — Wysoki urzędnik ONZ oświadczył w poniedziałek w Laks Success, że Rada Bezpieczeństwa jeszcze w bież. tygodniu, najpóźniej w czwartek lub piątek, przystąpi do rozpatrywania skargi egipskiej w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

Zapowiedź odroczenia strajku

urzędników państwowych we Francji

LONDYN. 15. 7. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Paryża, powołując się na informacje półoficjalne, iż na konferencji Związku Zawodowego pracowników państwowych, odbytym w późnich godzinach wieczornych, zapadła decyzja, by przesunąć datę ogłoszenia strajku, wyznaczonego na wtorek. Związek zamierza kontynuować pertraktacje z rządem.

Święto Odrodzenia — święto radości

Jak obchodzić będziemy na Pomorzu trzecią rocznicę PKWN?

Już za kilka dni obchodzić będziemy radosne Swięto Odrodzenia. Cała Polska jak długa i szeroka rozbrzmi pieśnią i muzyką, w czerwień i biel sztandarów przystroją się nasze miasta i wsie.

Mamy pełne moralne prawo obchodzić trzecią rocznicę Manifestu PKWN, dzień, kiedy na pierwszym, uwolnionym od wroga skrawku Rzeczypospolitej tworzyć się zaczęły zręby nowej Polski, w poczuciu dumy i radości. W poczuciu dumy z dokonanego w ciągu tych trzech lat wspaniałego dzieła odbudowy, w poczuciu radości z triumfu, jaki odniosły w naszym kraju idee postępu i sprawiedliwości społecznej.

Uczucia te znajdą swój wyraz w obchodach których przebieg podkreśli i uwypukli triumfalny i radosny charakter Swięta Odrodzenia. Miasta świętować będą w dn. 22 bm. (właściwa rocznica), wsie zaś, z uwagi na odbywające się żniwa — w niedzielę 20 bm. Niezależnie od tego w obchodach wiejskich wezmą wraz z chłopami udział delegacje ludności pracującej miast, a w obchodach w miastach przedstawiciele wsi.

Pierwsza część obchodu, poświęcona pogłębieniu w masach zrozumienia doniosłości Manifestu Lipcowego, jako drogowskazu budowy nowej Polski, przypomnieniu historycznych dat i faktów i zobrazowaniu dorobku, osiągniętego na wytkniętej wówczas słusznej drodze w ciągu trzech lat, zajmie godziny popołudniowe i wieczorne dnia, poprzedzającego właściwy obchód święta. W miastach i po wsiach na Pomorzu odbędą się akademie, odczyty i pogadanki, urozmaicone występami zespołów świetlicowych, chórów i t. p. Na placach i w parkach koncertować będą orkiestry związków zawodowych.

W dniu święta na całym Pomorzu odbędą się huczne i wesołe festyny ludowe. Na wieś wyruszą kina-objazdowe które dawać będą bezpłatne seanse. Tak samo w miastach odbędą się bezpłatne seanse w miejscowych kino-teatrach. W świetlicach zakładów pracy i w świetlicach wiejskich odbywać się będą przedstawienia z urozmaiconym programem. Młodzież miast i wsi w swoich organizacjach czyni już intensywne przygotowania, aby występami swych zespołów wzbogacić program obchodu. Na festynach przygotowuje się liczne atrakcje.

Tak więc w radosnym nastroju obchodzić będziemy nasze Święto Odrodzenia, wesoło i beztrosko spędzimy ten dzień, który w dziejach państwa naszego i narodu stał się punktem zwrotnym, otwierając przed nami drogę ku nowej, lepszej, jaśniejszej przyszłości.

Polska największym eksporterem cukru w Europie

W roku bieżącym produkcja cukru zwiększy się o 50 tys. ton

Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego inż. Piotrowski po powrocie z Londynu, gdzie brał udział w obradach w Międzynarodowej Radzie Cukrowniczej udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień na temat naszego eksportu cukru:

Do Międzynarodowej Rady Cukrowniczej należy 17 państw z całego świata. Reprezentowani byli również producenci cukru trzcinowego. Jakkolwiek produkcja cukru trzcinowego, zwłaszcza Kuby i Sumatry, jest bardzo znaczna, tym niemniej nie oddziaływa ona specjalnie na rynek europejski. Prawie cała Europa wykazuje wielkie zapotrzebowanie na cukier; jedynymi eksporterami w Europie jest Polska i Czechosłowacja.

Obrady toczyły się nad sposobem ustalenia rozdziału i cen cukru. Delegat Polski zaproponował ustalenie definitywnych warunków eksportowych. Z uwagi na nasz potencjał produkcyjny w dziedzinie cukru wniosek nasz został przyjęty, w konsekwencji czego na jesieni specjalna komisja ekspertów przystąpi do opracowania programu eksportowego dla całej Europy. Polscy eksperci będą brali również udział w tych obradach.

Sądzimy, że nasz eksport cukru w roku przyszłym będzie wynosił mniej więcej tyle, co w obecnym, to jest ok. 100 tys. ton. Pomimo, że w kraju mamy cukru pod dostatkiem na rok przyszły, planowana jest produkcja o ok. 50 tysięcy ton wyższa, niż w roku ubiegłym. W kampanii weźmie udział 76 cukrowni, które powinny dać około 420 tysięcy ton cukru. Cena cukru w całym kraju utrzymuje się na dotychczasowym poziomie i nie istnieją najmniejsze obawy, aby nasze zapasy cukru wyczerpały się przed rozpoczęciem nowej kampanii.

W powrotnej drodze z Londynu dyrektor Piotrowski zatrzymał się w Pradze, gdzie zostały nawiązane z czechosłowackim przemysłem cukrowniczym rozmowy na temat wzajemnej pomocy w produkcji i współpracy na rynkach zbytu. Przewiduje się, że będziemy otrzymywali z Czechosłowacji niektóre nowoczesne aparaty, stosowane przy produkcji cukru; nawiązana też będzie ścisła współpraca na polu naukowym.

Coraz więcej tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych

Przekraczamy zeszłoroczną produkcję od 50 proc. do 175 proc.

Miesięczna produkcja tkanin bawełnianych wzrosła w r. bież. w porównaniu do roku 1946 o 50 proc. i wynosi 3.420 ton.

Tkanin wełnianych produkujemy obecnie 1.180 ton miesięcznie, a więc o 78 proc. więcej, aniżeli w poszczególnych miesiącach r. ub.

Produkcja tkanin z włókien łykowych wynosi miesięcznie 1.120 ton i w porównaniu do r. ub. wykazuje wzrost o 107 proc. Największe osiągnięcia można zanotować w produkcji tkanin jedwabnych, która wynosi miesięcznie 1.380 ton, a więc o 175 proc. więcej niż w roku ub.

Pierwszy rewindykowany

holownik Gdańska

W tych dniach przybędzie do portu macierzystego w drodze rewindykacji pierwszy z 57 holowników, będących własnością Gdańska. Jest to „James de Renier", którego Niemcy przechrzcili na „Wilhelma Hut".

Meble z Dolnego Śląska

do Polski Centralnej

Poszczególne urzędy likwidacyjne na Dolnym Śląsku zostały uprawnione do wydawania zainteresowanym obywatelom pozwolenia na wywóz do Polski centralnej koleją lub innym środkiem lokomocji — jednego ewent. dwóch przedmiotów gospodarstwa domowego. Obwodowy urząd likwidacyjny na miasto Wrocław przystępuje obecnie do realizowania tego zarządzenia. Wybór przedmiotów należy do indywidualnej oceny użytkowania mebli. Z kolei poszczególne urzędy likwidacyjne Dolnego Śląska rozpoczną wydawanie takich zezwoleń we wszystkich powiatach woj. wrocławskiego.

450 polskich dzieci

spędzi wczasy w Czehosłowacji

PRAGA. 15. 7. (PAP). — W dniu 14 bm. we wczesnych godzinach rannych przybyło do Czechosłowacji, na zaproszenie rządu czechosłowackiego, **450 dzieci polskich.** Koszty, związane z pobytem tych dzieci w Czechosłowacji, pokryje czechosłowackie ministerstwo opieki społecznej.

Co powinien wiedzieć

emeryt?

Państwowy Zakład Emerytalny wyjaśnia, że nie podjęcie zaopatrzenia emerytalnego, przesłanego za pośrednictwem PKO, spowoduje zwrócenie tego zaopatrzenia do Państwowego Zakładu Emerytalnego i wstrzymanie dalszych wypłat do czasu wyjaśnienia powodu zwrotu. Chcąc więc uniknąć komplikacji, należy o każdej zmianie adresu zawiadamiać Państwowy Zakład Emerytalny w odpowiednim terminie, tj. najpóźniej do dnia 10 miesiąca, poprzedzającego miesiąc wypłaty.

O wszelkich zmianach, mających wpływ na prawo do przyznanego świadczenia albo na jego wysokość, należy pod rygorem skutków, przewidzianych w art. 4 ustawy emerytalnej, zawiadomić Państwowy Zakład Emerytalny. — W szczególności emeryci powinni niezwłocznie zawiadomić o reaktywowaniu w służbie państwowej oraz o zmianach rodzinnych.

We wszelkiej korespondencji, kierowanej do Państwowego Zakładu Emerytalnego należy podawać numery i znaki (litery przy numerze) uwidocznione na odcinku przekazu czekowego PKO lub pisma PZE.

Zbierajmy żołędzie!

Wszystkie fabryki, wytwarzające kawę zbożową, podległe Państwowemu Zjednoczeniu Przemysłu Surogatów Kawowych, będą kupowały żołędzie, płacąc 15 zł za 1 kg. Odbiór każdej ilości żołędzi jest zapewniony.

Strajk górników na Sycylii

RZYM. 15. 7. (PAP). — Kierownictwo związku zawodowego górników sycylijskich, postanowiło proklamować strajk generalny. Górnicy sycylijscy domagają się realizacji postanowień, dotyczących nacjonalizacji kopalń i rafinerii.

Podatek gruntowy

— to polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego

Spłaty w gotówce lub w zbożu zależnie od sytuacji materialnej danego gospodarstwa

Zamieszanie na rynku chlebnym podczas tegorocznego przednówka, zwyżka cen na zboże, która miała miejsce w miesiącu kwietniu rb. na skutek złośliwych machinacji spekulantów wiejskich, ukrywających ziarno — ponownie postawiły przed państwem naszym problem zabezpieczenia ludności pracującej miast w chleb.

Problem został rozwiązany po linii uzgodnienia interesów robotników i chłopów.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 lipca br. został znowelizowany podatek gruntowy. Część podatku będzie uiszczona w gotówce część — w ziemiopłodach. Podatek jest zróżnicowany, odpowiednio do stopnia zamożności i dochodowości chłopa. Chłopi posiadający gospodarkę do 5 ha gruntu mają przeciętny przychód roczny do 40 kwintali zboża.

Chłopi ci zazwyczaj nie mają zboża na sprzedaż, dlatego są zwolnieni na rok 1947-my od obowiązku uiszczenia podatku w ziemiopłodach i płacą swój podatek w gotówce. Dalej idą gospodarstwa od 5 do 8 ha. Przeciętny przychód takich gospodarstw wynosi 40 do 60 kwintali. Gospodarstwa te przeznaczają już część swego zboża na sprzedaż. W tym wypadku drugą ratę podatku gruntowego, płatnego do 1-go listopada br. rolnicy ci uiszczają w połowie gotówką, w połowie w naturze. Wreszcie gospodarstwa o przychodowości ponad 60 kwintali, czyli gospodarstwa zamożniejsze i towarowe płacą cały swój podatek w zbożu.

Ustawodawca, jak wynika ze zróżnicowanego charakteru podatku, bierze pod uwagę interes najszerszej i niezamożnej masy chłopskiej.

Chłop, który ma mało zboża i przeważnie spożywa je sam, ale sprzedaje nabiał i drób, jest zainteresowany w spłacie podatku gruntowego w pieniądzach. Ta zaś część chłopów, która zbywa swe zboże po żniwach, kiedy ceny są zazwyczaj niższe, jest zainteresowana w spłacie części podatku gruntowego w zbożu.

Inaczej przedstawia się sprawa z bogaczem wiejskim. Ten rzadko kiedy, albo w bardzo małym stopniu wynosi swe zboże na rynek po żniwach. Przeciwnie, przeważnie chowa je na pasek, z myślą, że na przednówku podrożeje. I dlatego słuszną jest rzeczą, że ustawodawca przeciwstawiając się spekulacyjnemu przechowaniu zboża, zmusza takiego rolnika do płacenia podatku w ziemiopłodach.

Uchwała rządowa zawiera jeszcze jeden słuszny przepis, a mianowicie, że opieszali płatnicy, zalegający z podatkami będą musieli całość podatku gruntowego uiścić w zbożu i to w znacznie wyższej skali, niż płatnicy, którzy dokonali wpłat w terminie. W ten sposób, po pierwsze — chłopi, uchylający się od wykonania elementarnego obowiązku obywatelskiego względem państwa nie będą zrównani w prawach z chłopami sumiennie wypełniającymi te obowiązki. Powtóre, trzeba wziąć pod uwagę, że większa część opieszałych i niesumiennych płatników rekrutuje się przede wszystkim spośród bogatych chłopów, którzy swoją polityką spekulacyjną dezorganizują nam rynek. A więc w praktyce przepis ten skierowany jest przeciwko wyzyskiwaczom wiejskim.

Podatek gruntowy, spłacany częściowo w naturze jest pierwszym środkiem uregulowania rynkowej podaży zboża.

Drugim środkiem jest potok towarów przemysłowych skierowanych na wieś. Sprowadzimy na wieś do spółdzielni nawozy sztuczne, węgiel, cement, tkaniny i inne towary niezbędne dla chłopa. Artykuły te w myśl nowych ustaw będą miały ceny stałe, ustabilizowane, co jest pragnieniem chłopów. Nabywając te artykuły przemysłowe w spółdzielniach, chłopi dostarczą państwu odpowiedniej ilości zboża.

Trzecim wreszcie środkiem jest normalna akcja skupu zboża przez spółdzielnie za gotówkę, a co za tym idzie konieczność zaopatrzenia spółdzielni dołowych w odpowiednie fundusze.

Co leży u podstaw tych wszystkich środków, przedsięwziętych przez rząd w walce o chleb? Z jednej strony troska o to, żeby uszanowany został interes podstawowych mas chłopskich, żeby chłop czuł że praca, którą włożył w swój produkt — opłacała mu się. Z drugiej strony: troska o ludność pracującą miast, żeby zabezpieczyć ją w chleb.

W ten sposób u podstaw powziętych uchwał rządowych leży słuszna i wypróbowana polityka klasy robotniczej, polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jerzy Nawrot.

Ciekawe odkrycie archeologiczne

w pow. olsztyńskim

Znany prehistoryk mgr. Jerzy Antoniewicz, prowadząc z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie woj. olsztyńskiego prace wykopaliskowe, dokonał ostatnio ciekawego odkrycia naukowego. W miejscowości Barczewko w pow. olsztyńskim w kolanie rzeki Wadąg znajduje się usypisko z czasów krzyżackich, zwane przez ludność miejscową „Romową Górą" albo „Zamkiem". U podnóża tej strażnicy magister Antoniewicz natrafił na ślady osadnictwa ludności rzuteckiej nazwanej tak przez prof. J. Kostrzewskiego od miejscowości Rzucewo koło Gdyni z czasów 2000—1700 przed Nar. Chrystusa.

Jak wskazuje ceramika typu rzuteckiego, ludność ta żyła z rybołówstwa i znała hodowlę, nie jest natomiast ustalone, czy zajmowała się rolnictwem. Badania archeologiczne rzucą niewątpliwie więcej światła na kulturę tej ludności.

Realizacja kart odzieżowych

Ministerstwo Aprowizacji skierowało ostatnio do wojewódzkich wydziałów aprowizacji okólnik, w którym zaleca przy wydawaniu artykułów bawełnianych i dziewiarskich — przyjmowanie do rejestracji i realizacji również kart zaopatrzenia, wydanych w innych województwach. Karty zaopatrzenia z innych województw mogą być realizowane jednak tylko wówczas, jeżeli artykuły bawełniane lub dziewiarskie są wydawane w tym samym okresie — w województwie, które daną kartę wystawiło. Należy dodać, że kupony wycina się te same, co w województwie — skąd pochodzi karta zaopatrzenia. Dla rejestracji i realizacji kart z innych województw winien być wyznaczony specjalny punkt rozdzielczy. Okólnik powyższy dotyczy wyłącznie artykułów bawełnianych i dziewiarskich. W sprawie wełny i skóry ma być wydane oddzielne wyjaśnienie.

Praca ZWM na wsi pomorskiej

Prawie połowa członków zrzeszona w kołach wiejskich

Wysoce pożyteczna i celowa jest prowadzona na terenie wsi wśród młodzieży wiejskiej praca organizacji młodzieżowych, a szczególnie Związku Walki Młodych.

W chwili obecnej około połowy wszystkich członków ZWM a więc 125 tysięcy, rekrutuje się spośród młodzieży wiejskiej. Na terenie Pomorza istnieje 238 kół wiejskich (na ogólną liczbę 379 kół) z 6500 członków.

Największą działalność przejawiają koła w dziedzinie kulturalno-oświatowej. ZWM-owcy pomorscy dysponują po wsiach ponad 100 świetlicami i 72 zespołami artystycznymi. Na specjalne wyróżnienie zasługuje zespół koła ZWM w Radajewicach (pow. Inowrocław). Bardzo żywą działalność przejawia również zespół świetlicowy ZWM w Dużej Cerkwi (pow. Spólno) i kilka zespołów wiejskich w pow. szubińskim.

W chwili obecnej istnieje 23 różnych kursów dokształcających dla członków ZWM, rekrutujących się ze wsi. Młodzież wiejska, kończąca kursy, wyraża często chęć pójścia do szkół zawodowych.

Zadania członków ZWM na wsi są różnorodne i obejmują wszystkie dziedziny wiejskiego życia. W pierwszym rzędzie ZWM-owcy biorą czynny udział w Przysposobieniu Rolniczo-Wojskowym. Członkowie kół wiejskich niemal w całości zapisali się do PRW. Obecnie ZWM stara się kierować swoich aktywistów wiejskich na przodowników Przysposobienia Rolniczego.

W ostatnim czasie dał się zauważyć masowy udział członków ZWM na wsi w pracy szarwarkowej, zwłaszcza w powiatach wyrzyskim i szubińskim. Z. W. M-owcom na wsi pomorskiej nie jest także obca walka ze spekulacją, o której stale są wygłaszane pogadanki w świetlicach wiejskich ZWM.

Dziedziną zupełnie zaniedbaną jeszcze do tej pory na wsi jest sport. Z. W. M. stara się w miarę możności dostarczać swoim kołom wiejskim sprzęt sportowy i przydzielać im odpowiednich instruktorów wychowania fizycznego. Jeżeli chodzi o zespoły sportowe, to na uwagę zasługują pod tym względem koła ZWM w Nowej Wsi Wielkiej i Złotnikach Kujawskich w pow. inowrocławskim, oraz kilka kół w pow. szubińskim gdzie ZWM-owcy wzięli ostatnio masowy udział w Powiatowym Swięcie PW i WF.

Do najważniejszych zadań Związku Walki Młodych należy wprowadzanie na wieś książki. Ostatnio przydzielono kołom wiejskim ZWM 8 bibliotek ruchomych.

Mówi się często, że wieś nie czyta, że nierzadkie są wypadki wtórnego analfabetyzmu, w jaki popada młodzież wiejska nawet po ukończeniu szkoły powszechnej, gdyż potem latami nie bierze książki do ręki.

Wieś nie czytała jednak nie dlatego że nie chciała — tylko dlatego, że nie posiadała po prostu książek. Dziś ten stan rzeczy ulega stopniowo poprawie, co jest w dużej mierze zasługą ZWM-u. Usilnie zabiegają również członkowie ZWM-u o zakładanie nowych świetlic wiejskich i Domów Ludowych.

W chwili obecnej daje się zauważyć stały napływ młodzieży wiejskiej do szeregów ZWM. Związek Walki Młodych uznał za najważniejsze zadanie na najbliższą przyszłość wychowanie ideologiczne i szkolenie aktywu po wsiach. Kwestią palącą jest także współpraca z innymi wiejskimi organizacjami młodzieżowymi jak np. z ZMW „Wici".

Kronika inowrocławska

•• **Wydział Aprowizacji m. Inowrocławia** podaje do wiadomości że w czasie od 14 do 31 bm. nabyć można w punktach rozdzielczych chleb na karty z miesiąca lipca br. I kat. kup. 1—6 i 42—52 po 0,5 kg. chleba na odcinek. I R kup. 1—8 po 0,5 kg. chleba na odcinek, dod. C 1—8 po 0,5 kg. chleba na odcinek.

Osoby zarejestrowane w punktach rozdzielczych: Paradowski, Dorsz, Michalak — pobiorą chleb w Kujawskiej Spółdz. Spoż. Zarejestrowani u Nowaka, Króla, Koczorowskiego — pobiorą chleb w Powsz. Spółdz. Mątwy. Zarejestrowani: w pkt. rozdz. Bartecki — pobiorą chleb u Prajsa, Jóźwiak i Litwicki — pobiorą chleb u Wybrańskiego, Biskup — u Szymańskiego.

•• **W ub. sobotę,** w dniu 12 bm. w świetlicy kolejowej odbyła się odprawa sekretarzy Komitetu Kolejowego. Sprawy organizacyjne referował II-gi sekretarz Kom. Miejskiego tow. Orzechowicz. (b)

•• **Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.** Dnia 12 bm. o godz. 19-tej w świetlicy OM TUR odbyło się reorganizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na zebraniu tym wyrażono votum nieufności dotychczasowemu zarządowi, z powodu jego całkowitej bezczynności. W związku z tym powołano nowy tymczasowy zarząd na miasto i pow. Inowrocław. (b)

•• **Ze sportu.** — W niedzielę, w dniu 13 bm. na Stadionie Miejskim odbył się mecz piłkarski pomiędzy ZZK Włocławek a OM TUR „Goplania" Inowrocław. Po ciekawej grze zwyciężyła „Goplania" w stosunku 2 : 1. W przedmeczu drużyna KS „Wicher" ze Solca Kujawskiego zwyciężyła „Goplanię" II, w stosunku 4 : 1. (FK)

Apteka dyżurna: „Pod Lwem".

Nasze meble — to dewizy

Bydgoska Fabryka Mebli wykonała wnętrze Sejmu

Eksport do Anglii

Jedną z czterech firm, biorących udział w wykonaniu wnętrza Sejmu była Bydgoska Fabryka Mebli Artystycznych, która wywiązała się doskonale ze swoich zadań. Świadczy o tym fakt, że dotychczas jeszcze nie było żadnych reklamacji, podczas gdy pozostałe trzy zakłady zmuszone są do wykonania poprawek. Nowe zamówienie na wykonanie umeblowania i wnętrza dla Rady Państwa świadczy najlepiej o wielkim zaufaniu, jakim darzy się placówkę bydgoską.

W towarzystwie dyr. Plucińskiego, kierownika fabryki Eidtnera oraz konstruktora-kreślarza Leśniewskiego zwiedzamy fabrykę. Wszędzie, mimo sezonu urlopowego, wre praca.

Od października ub. r .fabryka produkuje meble seryjne i systemem taśmowym, co przyczyniło się znacznie do podwyższenia produkcji. W tej chwili w porównaniu z listopadem ub. r. produkcja wzrosła o przeszło 100 proc. i jest nadzieja, że wkrótce wzrośnie o dalsze kilkadziesiąt procent. Każdy robotnik i rzemieślnik wykonuje jeden rodzaj pracy. Pozwala to na dokładniejsze i szybsze wykonanie roboty, oraz szybsze wyszkolenie pracowników niewykwalifikowanych.

Wykańcza się właśnie w fabryce ostatnie meble przeznaczone na eksport, zamówione przez Anglię. A zamówienie to było dosyć duże — 600 pokoi. Otrzymaliśmy nowe zamówienie — mówi dyrektor — i już od sierpnia zaczynamy produkcję nowych mebli, przeznaczonych na eksport. Nie ma obawy, abyśmy pozostali bez pracy. Jak się coś robi solidnie i dokładnie, to zamówień przychodzi coraz więcej — kończy z dumą. Musimy stwierdzić, że meble rzeczywiście są solidne i ładne.

Fabryka produkuje także specjalne pokoje kombinowane przeznaczone dla Warszawy. Przy produkcji tych mebli uwzględnia się szczupłość miejsca i trudności mieszkaniowe w stolicy i dlatego są one tak pomyślane, aby jeden pokój mógł stanowić jak najpraktyczniejsze umeblowanie pomieszczenia przeznaczonego jednocześnie na sypialnię, stołowy i t. d. Zagadnienie to rozwiązano pomyślnie, a piękne małe mebelki można rozmieścić w najmniejszym nawet pokoju.

Ostatnie zamówienie na 6.500 skrzynek radiowych, które fabryka otrzymała z zagranicy przyczyni się także do powiększenia naszego zapasu dewiz. Skrzynki te zostały zamówione przez kilka zagranicznych fabryk odbiorników radiowych i już wkrótce zacznie się ich seryjna produkcja.

Jeśli chodzi o pracowników i robotników to na ogół zadowoleni są ze swej pracy. Zarobki są jeszcze stosunkowo szczupłe, ale wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że tylko sumienna praca i związany z nią wzrost produkcji oraz walka ze spekulacją przyczynić się mogą do realnego ich podwyższenia.

Jeśli chodzi o walkę ze spekulacją — to w fabryce z inicjatywy tamt. Koła PPR, zorganizowano komitet fabryczny do walki ze spekulacją, którego kontrolerzy sporządzili dotychczas kilka protokółów przeciwko paskarzom.

Program „Tygodnia Chojnic"

Komitet Wykonawczy Tygodnia Chojnic ustalił następujący program obchodu:

20 lipca — dzień rzemiosła i sportów wodnych, połączony z jubileuszem 25-lecia Klubu Żeglarskiego.

22 lipca — dzień sportów i WF oraz igrzyska parafialne z imprezami kulturalnymi.

27 lipca — dzień rolnictwa i pieśni ludowej.

Rdzeniem Tygodnia będzie wielka wystawa obejmująca około 20 działów, z których największe zainteresowanie całego społeczeństwa pomorskiego budzi **ogólno-pomorska wystawa pszczelarska.** Z innych działów m. in. wspomnieć należy wystawę rzemiosła, leśnictwa, nasiennictwa i rybołówstwa a przede wszystkim dział odbudowy miasta i powiatu chojnickiego.

Program przewiduje ponadto szereg imprez kulturalnych i rozrywkowych które odbędą się w Chojnicach i nad pięknym jeziorem charzykowskim kolebką sportów wodnych.

Miasto Chojnice przygotowuje się na godne przyjęcie gości, którzy niewątpliwie odwiedzą stary gród słowiański.

Zdrowo wesoło i pożytecznie spędzają czas

dzieci pracowników na półkoloniach

przy Państw. Fabryce Mebli Artystycznych w Bydgoszczy

Już z daleka słychać wesołe okrzyki, śpiew i odgłosy zabawy. To dzieci pracowników Fabryki Mebli w Bydgoszczy przy ul. Pestallozziego wesoło i zdrowo spędzające czas na półkolonii, robią taki rozgardiarz.

Wchodzimy do ogrodu, otoczonego żywopłotem, w którym znajduje się półkolonia. Grupka małych dzieci pod kierownictwem ob. Górskiej przy śpiewie ćwiczy „trojaka" do popisów, jakimi zakończy się półkolonia. Wszystkie dzieci są roześmiane, a z ich twarzy tryska zdrowie i zadowolenie. Widać, że z chęcią podporządkowują się wskazówkom kierowniczek i wszystkie pragną, aby popis wypadł jak najlepiej. Ob. Górska nie szczędzi sił i zapału i miejmy nadzieję, że wszystko wypadnie jak najlepiej.

Nieco dalej grupka najmłodszych dzieci, trzymając się za ręce tańczy w kółko, śpiewając piosenki. Ob. Kocberówna, która kieruje tą grupką dzieci, włożyła dużo pracy, aby maleństwa nauczyć śpiewać i słuchać. Obecnie widać już rezultaty tej pracy, a zaufanie z jakim zwracają się dzieci do swej opiekunki świadczy najlepiej, że ona godnie zastępuje im matkę w ciągu całego dnia.

Większe dzieci grają w siatkówkę, wreszcie 14-letni chłopcy pobudowali sobie szałas z odpadków fabrycznych, w którym spędzają czas, stale coś dobudowując i poprawiając. Do szałasu dostać się można po uprzednim meldowaniu się w obok stojącym domku fińskim, jednak nas wyjątkowo omijają te formalności.

Stwierdzić trzeba, że obszerny szałas zbudowany jest pomysłowo, niestety sprawia on wiele kłopotów kierownictwu półkolonii, które musi zmuszać chłopców do udania się na spoczynek do domu. Chłopcy bowiem, chcieliby nocować w swoim szałasie.

Chłopcy jednogłośnie stwierdzają, że na półkolonii jest wspaniale, jedzenie dobre — lepsze niekiedy, niż w domu, czas spędza się miło i przyjemnie. Szkoda tylko, że to wszystko już za dwa tygodnie się skończy.

Kierownicy półkolonii mówią coś innego. Ponieważ fundusz socjalny fabryki jest dość duży, o ile tylko nadejdzie zezwolenie „z góry", znajdzie się możliwość, aby pociechom pracowników przedłużyć „raj dziecięcy" jeszcze o jeden miesiąc.



„Zrobimy co będzie w naszej mocy" — mówi dyr. fabryki Pluciński, który wspólnie z ob. Bieńkowską, referentką socjalną fabryki urządził półkolonię, aby dzieci robotników i pracowników odpoczęły i nabrały sił. Z dalszych informacji ob. Bieńkowskiej dowiadujemy się, że na utrzymanie dziecka przeznacza się 140 zł dziennie, co łącznie dla 140 dzieci wynosi ok. 500 tys. złotych miesięcznie.

Dzieci codzień rano zbierają się na punktach zbornych w oddziałach fabryki i stamtąd przywożone są na półkolonię, wieczorem zaś odwożone. Niektóre matki początkowo nieufnie odnosiły się do takiej „inowacji" jak półkolonie — ale już teraz z całym zaufaniem oddają swe dzieci pod opiekę wychowawczyń.

Rozmowę przerywa nam gwizdek, wzywający na obiad. Dzieci myją szybko ręce, po czym udają się do stołów rozstawionych pod specjalnie zbudowanym dachem.

Przekonujemy się, że w opowiadaniach kierownictwa nie było przesady. Obiad jest świetny i obfity, dzieci mają wspaniałe apetyty i jedzą do syta. Po obiedzie, kawa, ciastka i czereśnie. Małym dzieciom pomagają przy jedzeniu wychowawczynie, gdyż nie wszystkie jeszcze maleństwa umieją posługiwać się łyżką.

Po obiedzie obowiązkowa drzemka na kocach w ogrodzie. W dnie chłodne i deszczowe czas poobiedni spędzają dzieci na słuchaniu opowiadań i bajek.

Z uznaniem podkreślić należy inicjatywę kierownictwa fabryki, nie żałującego sił i starań w urządzaniu półkolonii, która przysporzy dzieciom wiele sił i zdrowia, a pracownikom i pracownicom fabryki da możność wypoczynku po całorocznej trosce o zdrowie i wychowanie dzieci. (GK)

Termin wpłat podatku gruntowego

Główny pełnomocnikrządowy dla spraw podatku gruntowego przypomina, że wszyscy płatnicy tego podatku winni uregulować natychmiast zarówno zaległości za rok 1946, jak i zaliczkę na podatek za rok bieżący. Ostateczny termin obowiązku uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach upływa w dniu 1. 9. rb. Natomiast termin wpłat zaliczek na rok 1947 w dniu 15. 9. rb.

Kronika toruńska

✱ **Rozdział żywności na karty zaopatrzenia** w Toruniu podaje do wiadomości, że ludność m. Torunia otrzyma na karty zaopatrzenia obowiązujące na m. lipiec w czasie od 16—25 bm. następujące produkty: I. mleko świeże na karty dodatk. D-3 odc. nr. 1—4 po pół litra — razem 2 litry. MK D-3 odc. nr. 46—49 po pół litra — razem 2 litry.

II masło duńskie na karty dodatk. D-3 odc. nr. 5—14 razem 0,350 kg., MK D-3 odc. nr. 50—59 razem 0,350 kg., M odc. nr. 1—14 razem 0.500 kg., MKM odc. nr. 41—54 razem 0,500 kg. Cena 57,20 za 1 kg.

Sp. Kolejowa rozliczy się w/g r-ków ze sprzedaży masła w Wydz. Aprowizacji w Referacie Kontroli pokój 154 w terminie do dnia 28 bm.

III. cukier na karty kat. I odc. nr. 11 po 0,500 kg., II kat. odc. nr. 11 po 0,400 kg., I R odc. nr. 11 po 0,250 kg., dodat. D odc. nr. 15 po 0,250 kg., dodat. M odc. nr. 16 po 0,250 kg. Cena 15 zł. za 1 kg.

IV Chleb w czasie od 16—23 bm. na karty kat. I odc. 44—48 po 0,5 kg. razem 2 pół kg., kat. I R odc. 5—6 po 0,5 kg. razem 1 kg., dodat. C odc. 5—6 po 0.5 kg. razem 1 kg.

w czasie od 24—31 bm. kat. I odc. 49—52 po 0,5 kg. razem 2 kg., I R odc. 7—8 po 0,5 kg. razem 1 kg., C odc. 7—8 po 0,5 kg razem 1 kg.

Punkty rozdzielcze rozliczą się ze sprzedaży do dnia 28 bm.

✱ **Podaje się do wiadomości lekarzom i chorym,** że Przychodni Lekarskiej PCK udało się zdobyć niezbędne aparaty elektro-światłolecznicze t. j. diatermię krótkofalową, sollux i lampę kwarcową do leczenia: reumatyzmu (gościec stawowy), ischiasu (rwa kulszowa), lumbago (postrzał).

Gabinet czynny jest przy ul. Żeglarskiej nr. 8 codziennie od godz. 8—11 i od 14—18.

Opłaty minimalne. Członkowie PCK korzystają ze zniżek od 30 do 50 proc.

Komunikat PCK. PCK. Oddział w Toruniu podaje do wiadomości wszystkim członkom, że z dniem 1. 3. br. składki członkowskie zostały podwyższone na 10 zł. miesięcznie, zaś z dniem 1. 8. br. składki firmowe na 100 zł. P. C. K. prosi swoich członków o regularne płacenie składek i wyrównanie zaległości, ponieważ dochody Oddziału oparte są tylko na składkach członkowskich.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

ŚRODA
16
lipca

Kalend. Rzym. Kat. M. B. Szkaplerznej.

Kalendarzyk Słowiański — Dzierżysława.

Wschód słońca 3.33; zachód — 19.50.

Apteka dyżurna do dnia 18 bm. włącznie przy ul. 3-go Maja 16.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.

Straż Pożarna — tel. 12-34.

Karetka Pogotowia PCK. — tel. 15-41 ul. Przedmiejska 1.

Lekarz dyżurny dr. Poznański — pl. Dąbrowskiego 14.

PRZED SWIĘTEM 22 LIPCA

W związku ze zbliżającą się trzecią rocznicą wydania Manifestu Lipcowego, Komitet Obchodu Rocznicy przypomina wszystkim właścicielom kamienic oraz administratorom o obowiązku udekorowania miasta flagami. Wywieszone flagi winny być czysto uprane i odpowiadać przepisowym wymiarom. Wygląd miasta w dniu tak uroczystym, jakim jest rocznica wydania historycznego Manifestu Lipcowego, winien odpowiadać powadze chwili i podniosłemu nastrojowi.

* * *

Przypominamy, że dziś w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się drugie kolejne zebranie komitetu obchodu trzeciej rocznicy Manifestu Lipcowego. Zebranie to odbędzie się o godzinie 18-tej i będzie poświęcone omówieniu szczegółów obchodu w naszym mieście. Poszczególne sekcje złożą sprawozdania z dotychczas dokonanych prac i omówią ewentualne uzupełnienia programu. (dw)

WIELKI WIEC KOBIET W SPRAWIE WALKI ZE SPEKULACJĄ

W nadchodzący piątek, 18 bm., o godz. 18 w sali Teatru Ziemi Kujawskiej odbędzie się wielki wiec kobiet, zorganizowany przez Włocławski Oddział Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Wiec będzie poświęcony zagadnieniom walki z lichwą i spekulacją. Na wiec przybędzie delegatka wojewódzkiego zarządu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. (dw)

W SPRAWIE ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW

W ubiegły poniedziałek w gmachu Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja, na której omówiono szereg zagadnień związanych z kwestią zatrudnienia sił robotniczych. Na konferencję przybyli naczelnik wydziału zatrudnienia w Ministerstwie Opieki Społecznej oraz naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zatrudnienia. W toku dyskusji wysunięto zagadnienie zatrudnienia mężczyzn i kobiet. W związku z zatrudnieniem kobiet wysunięto sprawę organizowania spółdzielni kobiecych. W najbliższym czasie w oparciu o zasady spółdzielczości przeprowadzone zostanie szkolenie trykotarskie, a także zorganizowana zostanie spółdzielnia w tej dziedzinie. Omówiono również sprawę zorganizowania przetwórni dorsza w celu szerokiego spopularyzowania tej zdrowej i odżywczej ryby.

W konferencji poza delegatami wzięli udział prezydent miasta Włocławka, inspektor Urzędu Zatrudnienia, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, związków i cechów. (dw)

USUNĄŁ POLAKA Z MIESZKANIA — POSIEDZI ZA TO 3 LATA W WIĘZIENIU

Mieszkaniec Lipna, Zygmunt Truś, zatrudniony na kolei, wpisany został w okresie okupacji do III grupy niemieckiej listy narodowej. Osobnik ten zachowywał się jak Niemiec. Z Polakami obchodził się brutalnie, wymagając od nich, żeby mu się kłaniali, a zauważywszy, że ktoś tego nie uczynił, bił i znęcał się nad nim.

Wykorzystując sytuację, Truś spowodował pewnego dnia usunięcie z mieszkania Polaka Romana Frączaka, a mieszkanie jego zajął sam.

Sąd Okręgowy w Toruniu, wydział zamiejscowy we Włocławku, rozpatrzył sprawę Trusia na sesji wyjazdowej w Lipnie i uznając go winnym skazał na 3 lata więzienia i pozbawił praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat trzech. (dw)

Zbiory w pow. włocławskim zapowiadają się dobrze

Na terenie powiatu włocławskiego zasiano zbóż ozimych na przestrzeni około 37014 h. Niestety na skutek mrozów część tych zasiewów wymarzła na przestrzeni łącznej 7917 h. Tereny te zostały zaorane przez rolników. Największa ilość ozimin zaoranych przypada na gminę Piaski, najmniejsza zaś w naszym powiecie na gminę Wieniec. Zboża ozime ucierpiały na skutek mrozów przeciętnie biorąc w około 20 proc. Straty te były wyrównywane przez zasiewy uzupełniające na wiosnę. Do pewnych strat przyczyniła się również tegoroczna powódź, która uszkodziła na niektórych terenach zasiewy ozime.

Jeżeli chodzi o wpływ tegorocznej suszy na zasiewy, to stwierdzić należy, że dała się ona odczuć przede wszystkim na gruntach piaszczystych na terenach takich, jak: wioski położone wśród lasów w gminie Dobiegniewo, wieś Korabniki oraz kilka innych w gminie Łęg, wieś Marianki w gminie Wieniec, wioski położone obok lasów Nadleśnictwa Kowal i Nadleśnictwa Falbanka — w gminie Smiłowice. W pozostałych gromadach natomiast zboże utrzymało się w stanie dobrym, ma ładny kłos i rolnicy spodziewają się wydajności około 13 kwintali z hektara. Bardzo korzystnie wygląda sytuacja na gruntach podmokłych, jak na przykład w gminie Przedecz, gdzie żyto wyrosło ładnie i plony zapowiadają się obficie.

Co do traw szlachetnych i koniczyny czerwonej, zasianych na jesieni, to stwierdzić należy, że drugi z kolei zbiór zapowiada się znacznie obficiej od pierwszego.

Jęczmienia zasiano na wiosnę 8734,35 h na gruntach dobrych i dlatego zbiory jego zapowiadają się dobrze. To samo możemy powiedzieć o owsie zasianym na blisko 6 tysiącach h, oraz pszenicy jarej, którą zasiano na przestrzeni 2686,45 h. Susza nie wywarła tu ujemnego wpływu i kłosy są ładne. Jedynie tam, gdzie ziarno zasiano późno oraz na ziemiach lekkich kłosy są gorzej wyrośnięte, lub są uszkodzone przez działania promieni słonecznych. Objaw ten daje się zauważyć w pierwszym rzędzie w gminie Dobiegniewo.

Ostatnie opady wpłynęły bardzo dodatnio na wzrost mieszanek zbóż strączkowych jak łubin i saradela. Doskonale natomiast przetrwały okres suszy kartofle, które nawet na piaskach wyglądają bardzo zdrowo i wyrastają wyjątkowo ładnie, zapowiadając plon obfity. Bardzo ładnie przedstawiają się w całym powiecie plantacje buraków cukrowych i pastewnych oraz plantacje cykorii. Plantacje te uprawiane na gruntach dobrych i starannie wynawożonych dadzą zbiory obfite. Jedynie możnaby mieć obawy co do cykorii zasianej w niektórych, nielicznych na szczęście, gospodarstwach w okresie suszy. W miejscach tych wzeszła ona rzadko i różni się od pozostałych zasiewów.

Również zadawalający jest stan roślin włóknistych, których w powiecie włocławskim zasiano około 43 h.

Jak wynika z powyższego gleba kujawska przetrwała wpływy atmosferyczne w sposób zadawalający i zbiory zapowiadają się dobrze. (dw)

Włocławek spieszy z pomocą rolnikom
z pow. inowrocławskiego
dotkniętym klęską gradobicia

Jak wiadomo, przed kilku dniami pow. Inowrocław został dotknięty ciężką klęską gradobicia. Szereg gospodarstw ucierpiało na skutek tego bardzo silnie. W związku z tym Miejska Rada Narodowa miasta Włocławka podjęła piękną inicjatywę przyjścia z pomocą tym wszystkim, którzy odczuli bolesne skutki burzy gradowej. Przy Miejskiej Radzie Narodowej utworzył się komitet niesienia pomocy rolnikom z terenu inowrocławskiego, którzy zostali dotknięci klęską. Pomocy udzielić możemy jedynie przez zbiorowy wysiłek całego włocławskiego społeczeństwa. W związku z tym komitet zwraca się do wszystkich mieszkańców Włocławka z apelem składania ofiar na rzecz poszkodowanych. Ofiary należy wpłacać do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Włocławka, skąd zostaną one przekazane odpowiednim czynnikom do podziału pomiędzy poszkodowanych. Nie wątpimy, że zawsze ofiarny Włocławek stanie i tym razem w pierwszym rzędzie śpieszących z pomocą. Pomoc ta winna przyjść jak najrychlej i dlatego nie wolno nikomu ociągać się ze złożeniem ofiary, na jaką może się zdobyć. Wielu z nas może odmówić sobie drobnej przyjemności, lub jakiejś rozrywki, przeznaczając te pieniądze na rzecz dotkniętych zniszczeniem. Komitet podjął zadanie niesienia pomocy ufny w to, że społeczeństwo włocławskie nie pozostanie obojętne na niedolę bliźnich. Nie wątpimy, że nie spotka go ten zawód, bo Włocławek umie być ofiarny i śpieszyć z pomocą. (dw)

Fatalny stan dróg w naszym powiecie
Należy przystąpić natychmiast do robót konserwacyjnych

Powiat włocławski posiada 71 kilometrów dróg państwowych, 23 km dróg wojewódzkich, 110 km dróg powiatowych, 52 kilometry dróg gminnych i 1.370.047 km dróg gruntowych.

Istnieje mniemanie, że drogi nasze są stosunkowo rzadko uczęszczane i mniemanie to w okresie przed 1939 rokiem wytworzyło opinię, że drogi powiatu włocławskiego należą do kategorii tych dróg, o które nie należy się zbytnio troszczyć. Tymczasem w rzeczywistości sprawa ta wygląda zupełnie odmiennie, gdyż wiele spośród naszych dróg stanowi arterie przelotowe i ruch panujący na nich jest bardzo duży. Silny ruch samochodowy podczas wojny, a ściśle biorąc w okresie okupacji, oraz obecnie rozwijający się ruch transportowo-osobowy uszkodził nawierzchnię naszych dróg w sposób wyraźny. Stwierdzić należy, że mniej więcej 70 proc. naszych arterii komunikacyjnych jest zniszczonych i wymaga reperacji. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest fakt, że drogi nasze mają za małą szerokość. Przeciętna szerokość jezdni w naszym powiecie wynosi 3,5 mtr., co powoduje, że ruch odbywa się jednostronnie, to znaczy, iż jedynie przy wymijaniu się pojazdy zjeżdżają na boki, posuwając się normalnie środkiem jezdni. Tego rodzaju sytuacja uniemożliwia niemal zupełnie utrzymanie dróg w stanie nieuszkodzonym. Zapobiec możnaby temu przez poszerzenie jezdni do 6 metrów. Naturalnie pociągnęłoby to za sobą bardzo duże koszty. Błędna polityka drogowa okresu sprzed 1939 roku daje się tu we znaki w sposób widoczny.

Przechodząc do zagadnienia samej rozbudowy istniejących dróg i trudności, jakie napotkalibyśmy w tym wypadku, stwierdzić należy na wstępie, że odczulibyśmy w pierwszym rzędzie brak materiałów kamiennych, jak: kamień, szaber i bruk. Materiały te zostały niemal w zupełności zużyte przez hitlerowskich okupantów. Kamienie polne w naszym powiecie zostały wykorzystane przez Niemców niemal w całości. Przykładem może być fakt, że Niemcy powyrywali wszystkie kamienie ochronne koło drzewek i przetłukli je na szaber. W związku z tym nasuwa się pytanie, skąd czerpać dalsze zasoby kamienia, niezbędnego w tym wypadku dla naprawy dróg. Najłatwiejszą sprawą byłoby wyszukanie kamienia w powiecie. Znajduje się on między innymi w gminach Lubień i Chodecz. Zachodzi tu jednak trudność transportu, wobec braku do tych gmin kolei i kolejek. Pozostaje więc możliwość przewożenia przy pomocy samochodów, których Kujawy nie posiadały nigdy za dużo. Trudno byłoby w tym wypadku dokonać zwózki przy pomocy furmanek, gdyż średnia odległość do punktu dostawy wynosi około 35 km.

Ze względu na konieczność oszczędzania kamienia należałoby przy tym część północną powiatu przebudować pod względem drogowym, dając na drogach nawierzchnię średniego typu, jak np. „trylinki".

Drugą trudnością w tej dziedzinie jest zagadnienie zdobycia sił roboczych. Większość robotników drogowych należy do tych ludzi, którzy przeszli niemieckie obozy. Siły ich zostały nadwątlone i zrozumiałą rzeczą jest, że nie może tu być mowy o pracy akordowej. Ta część natomiast, która nie przeszła obozów i pozostała na miejscu, znalazła sobie inne popłatniejsze i lżejsze zajęcie. Uwzględnić musimy również fakt, że praca robotników drogowych jest zajęciem sezonowym i jako taka mniej pociąga pracującego od innej stałej.

Jeżeli mówimy o tych wszystkich trudnościach, to dlatego, by zwrócić uwagę na fakt, ile przeszkód do pokonania mają czynniki, opiekujące się stanem dróg w naszym powiecie. Wszelkie roboty drogowe należy mierzyć miarą istniejących możliwości. (dw)

Absolwenci Państwowego Liceum Mechanicznego
mają już zapewnione posady

Jedną z ostatnich uroczystości szkolnych na terenie naszego miasta było wręczenie świadectw maturzystom w Państwowym Liceum i Gimnazjum Mechanicznym i Elektrycznym.

W godzinach rannych uczniowie i absolwenci przemaszerowali przy dźwiękach orkiestry przez miasto. Po mszy św. odprawionej przez ks. biskupa Korszyńskiego wszyscy biorący udział w uroczystości zgromadzili się na boisku szkolnym. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Wojska, władz miejskich, partyj politycznych, przemysłu, rzemiosła, kupiectwa, prasy, miejscowych urzędów oraz liczne rzesze społeczeństwa. W obecności licznie zgromadzonych odbyło się wręczenie świadectw dojrzałości 25 technikom-mechanikom i świadectw ukończenia 87 mechanikom oraz 47 elektrykom. Po przemówieniu dyrektora Gimnazjum inż. Statkiewicza, który w serdecznych słowach pożegnał swoich wychowanków głos zabierali kolejno: prezes Kujawskiego Stowarzyszenia Techników inż. Sokołowski, w imieniu Techników i Mechaników Nagórski, w imieniu absolwentów Gimnazjum ob. Duszczyk, Koła Rodzicielskiego ob. Kolucki i dowódca naszego garnizonu pułkownik Piliński, któremu młodzież zgotowała serdeczną owację. Na zakończenie głos zabrał przewodniczący włocławskiego oddziału Związku Walki Młodych, który zakończył przemówienie swoje życzeniem owocnej pracy dla dobra Ojczyzny. Jednocześnie z rozdaniem świadectw odbyło się wręczenie nagród. Nagrody Kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego otrzymali: technik-mechanik Henryk Piasecki, technik mechanik Józef Gomuła. Dalsze nagrody od dyrektora szkoły otrzymali: technik-mechanik Brzeziński Henryk, elektryk Julian Guzowski i mechanik Stanisław Bartkiewicz. Osobne nagrody otrzymali uczniowie pozostający jeszcze w Gimnazjum.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

Na zakończenie roku przybyła do Włocławka delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu ofiarowując wszystkim technikom-mechanikom i mechanikom elektrykom posady. (dw)

WMKS „Partyzant" (Bydgoszcz) — TS „Goplania" (Inowrocław) 7:2

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, odbyło się w grupie pomorskiej spotkanie półfinałowe pomiędzy bydgoskim „Partyzantem" a „Goplanią" (Inowrocław), zakończone łatwym zwycięstwem tenisistów Bydgoszczy w stosunku 7 : 2. Mecz ten odbył się w ub. niedzielę w Inowrocławiu.

Z ważniejszych gier notujemy wyniki w grze pojedyńczej panów:

Szumiński (B) — Małecki (I) 6 : 0, 6 : 4.

Stęszewski (B) — Cerecki (I) 6 : 1, 6 : 2.

Szumiński (B) — Cerecki (I(6 : 3, 1 : 6, 6 : 4.

Stęszewski (B) — Małecki (I) 6 : 0, 6 : 2.

Do finałów zakwalifikowali się TS „Olimpia" (Grudziądz) oraz WMKS „Partyzant" (Bydg.) po zwycięstwie nad Toruniem 9 : 0 i Inowrocławiem 7 : 2. Spotkanie to odbędzie się dn. 27 bm. w Bydgoszczy.

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Z tajemnic przyrody

Cudowny lek - penicilina

Z wielkim szacunkiem patrzę na widniejący na dnie szklanego naczynia szarozielony — (kożuch pleśni. To grzybek peniciliny, o której krążą niemal legendy.

Pierwsze prace w Polsce nad penicyliną po wojnie prowadzone były w Łodzi i tam też powstała pierwsza penicylina krajowej produkcji. Oddana ona została natychmiast dla celów klinicznych, laboratoryjnych — zastosowano ją przy zapaleniu opłucnej, ropniaku płuc i ropnym zapaleniu osierdzia i wykazała ona swą pełną wartość.

W Państwowym Zakładzie Higieny początkowo w warunkach bardzo prymitywnych laboratoryjnych — rozpoczęto już w połowie czerwca 1945 r. prace i badania nad hodowlą penicilinowego grzybka. Wczesną bowiem wiosną dr. Barski jako pracownik Nadzwyczajnego Komitetu do Walki z Epidemiami bawił w Moskwie i tam otrzymał szczepy peniciliny, z których wyhodowano potem w Łodzi czynne posiewy.

— Pierwsze prace nad badaniem peniciliny i jej właściwości — mówi dr. Barski — podjął Anglik, Fleming, już około 1920 r. Szerokie praktyczne zastosowanie znalazła ona jednak dopiero w 1944 r. i 1945. Anglia, nie mogąc uruchomić produkcji peniciliny we własnym kraju z powodu działań wojennych, zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z wynikiem prac. Amerykanie docenili znaczenie wynalazku i rozporządzając olbrzymimi możliwościami technicznymi — rozpoczęli produkcję peniciliny na wielką skalę.

W Europie produkuje się w chwili obecnej penicilinę w Związku Radzieckim. Anglii i Francji. Produkuje się ją metodą tak zwaną powierzchowną, nie wymagającą kosztownych inwestycji.

Wzór peniciliny jest ustalony, to też bardzo prawdopodobne, że już w niedługim czasie uda się uczonym wytworzyć penicilinę syntetyczną, która będzie o wiele tańsza, a zatem stanie się dostępna dla wszystkich.

Grzybek peniciliny rośnie na pożywce, przygotowanej na wyciągu z kukurydzy. Jest to metoda amerykańska, nasze badania jednak wykazały, że rozwija się on również dobrze na pożywce, robionej z wyciągu jęczmienia czy pszenicy, łatwiejszych w Polsce do zdobycia. Do pożywki tej przesącza się czynna substancja penicilinowa. Jest ona bardzo nietrwała, to też na trzynasty lub czternasty dzień trzeba ją wydobyć z podłoża, spod grzybka — inaczej zanika.

Nie jest ustalone, czy penicilina ma właściwości bakteriobójcze, czy też wstrzymuje tylko wzrost niektórych bakterii — faktem natomiast jest, że jest ona bardzo skuteczna w wielu schorzeniach. Rzeżączkę naprzykład można wyleczyć za pomocą penicyliny w przeciągu doby. Dwieście tysięcy jednostek — oto dawka wystarczająca. Nie leczy natomiast penicilina w pełni syfilisu.

Skutecznie działa ponadto penicilina na bakterie, zwane gronkowcami i paciorkowcami, które wywołują ropnie, wrzody itp. Działa ona też na bakterie zgorzeli

Nieczułe na penicilinę są zarazki duru brzusznego, dezynterii oraz prątki gruźlicy.

Doktór Barski pokazuje nam szklane naczynie, na dnie którego znajduje się galaretowata, czerwona pożywka. Na pożywce tej posiano bakterie gronkowca. Tworzą one na powierzchni pożywki jak gdyby białawy nalot. Teraz umieszcza się odrobinę peniciliny. Obserwujemy wytworzony naokoło miejsca, gdzie jest penicilina, wyraźny krąg oczyszczony zupełnie z bakterii. Im stężenie peniciliny jest mocniejsze — tym krąg jest większy. Gronkowce trzymają się z dala od peniciliny, nie wyrastają w jej pobliżu.

Penicilina w stanie krystalicznym jest dosyć trudna do otrzymania. Z Ameryki naprzykład otrzymujemy penicilinę, która zawiera zaledwie 20 proc. czystej peniciliny resztę stanowią produkty uboczne. które wywołują niekiedy niemiłe objawy w postaci mdłości itp. Penicilina w stanie idealnie czystym jest zupełnie nieszkodliwa, nie wywołuje żadnych przykrych dolegliwości.

Polska w ramach pomocy UNRRA otrzymała gotową fabrykę peniciliny z Kanady. Penicilina produkowana jest w Krakowie i wkrótce wytwarzać ją będzie również Tarchomin.

Nauka idzie ciągle naprzód, coraz więcej tajemnic przyrody udaje jej się zgłębić i opanować. Zielonkawa, niezbyt pięknie wyglądająca na pierwszy rzut oka pleśń — ratuje wielu ludzi od śmierci i długotrwałych schorzeń. I winniśmy czuć najgłębszą wdzięczność dla tych ludzi nauki, którzy w ciszy laboratoriów latami prowadzą żmudne badania, by potem przyjść nam z pomocą, uratować nas od śmierci.

Grudziądz

○ **Komunikat Wydziału Aprowizacji.** W dniach od 14—19 bm. należy wydawać chleb na karty zaopatrzenia z mies. lipca br. dla kat. I na kupon nr. 45—48 po 0,5 kg. chleba, dla kat. I R. na kupon nr. 5 i 6 po 0,5 kg. chleba i dla kat. C na kupon nr. 5 i 6po 0,5 kg. chleba.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

CZWARTEK, DNIA 17 LIPCA 1947 R.

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.50 Program na dzień bieżący — Bdg. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30 Muzyka poranna z płyt — Bdg. 8.55 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 12.35 „Z hiszpańskiej muzyki skrzypcowej" — wykonawca Jerzy Stefan — skrzypce — Toruń — f. oglp. 13.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00 Wiadomości z Pomorza — Bdg. 14.10 Koncert solistów — wykonawcy: Edmund Rezler — fortepian i Edward Statkiewicz — skrzypce — Bdg. 14.45 Felieton Władysława Dunarowskiego „Walka o dzieciństwo" Bdg. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.00 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 18.10 Koncert życzeń — Bdg. 18.58 Transmisja programu ogólnoplskiego.

OGŁOSZENIA

PROTOKÓŁ Nr. 3

z posiedzenia Komisji Cennikowej odbytej w dniu 12. VII. 1947 r. w Zarządzie Miejskim we Włocławku, pod przewodnictwem przewodniczącego Komisji Cennikowej — wiceprezydenta miasta, Czarkowskiego Stanisława oraz członków Komisji:

1) Obielęcki Michał
2) Galczak Kazimierz
3) Otto Jan
4) Góralski Hieronim
5) Ołtarzewski Ludwik
6) Pracki W.
7) Wasielewski A.
8) Mazur St.
9) Zimecki Henryk
10) Jarliński Stanisław

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1947 r. w sprawie organizacji i zakresu działania Komisji Cennikowych (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 230) ustalono ceny następujące:

Ceny targowe

1.	Żyto	2.850.— za 100 kg.
2.	pszenica	4.500.— za 100 kg.
3.	jęczmień przemiałowy	3.000.— za 100 kg.
4.	proso	—
5.	gryka	—
6.	owies	3.100.— za 100 kg.
7.	otręby żytnie	2.000.— za 100 kg.
8.	otręby pszenne	2.500.— za 100 kg.
9.	otręby jęczmienne	2.500.— za 100 kg.
10.	żywiec rogaty-tuczony	8.000.— za 100 kg.
11.	żywiec rogaty-mięsny	7.000.— za 100 kg.
12.	żywiec nierogacizna	13.000.— za 100 kg.
13.	masło osełkowe	320.— za 1 kg.
14.	masło mleczarskie	400.— za 1 kg.
15.	ser biały	80.— za 1 kg.
16.	mleko	20.— za 1 ltr.
17.	jajka	10.— za 1 szt.

Ceny maksymalne

		hurt	detal
1.	mąka żytnia 90 proc.	—	44.— za 1 kg.
2.	mąka pszenna 80 proc.	—	80.— za 1 kg.
3.	kasza jęczmienna 55 proc. perł. I gat	—	70.— za 1 kg.
4.	kasza jęczmienna 60 proc. łamana	—	58.— za 1 kg.
5.	pęczak 70 proc.	—	60.— za 1 kg.
6.	chleb żytni 90 proc.	—	39.— za 1 kg.
7.	chleb pszenny z mąki 80 proc.	—	78.— za 1 kg.
8.	bułka 50 gr. z mąki pszennej 80 proc.	380 zł. za 100 szt.	4.— za 1 szt.
9.	mięso wołowe I gat.	130.— za 1 kg.	—
10.	mięso wołowe II gat.	126.— za 1 kg.	—
11.	polędwica i rozbeft	—	210.— za 1 kg.
12.	mięso pieczone	—	160.— za 1 kg.
13.	mięso rosołowe	—	150.— za 1 kg.
14.	kości wołowe	—	20.— za 1 kg.
15.	mięso wieprzowe	172.— za 1 kg	—
16.	schab i baleron	—	240.— za 1 kg.
17.	szynka surowa z kością	—	200.— za 1 kg.
18.	rąbanka wieprzowa	—	180.— za 1 kg.
19.	żeberka z mięsem	—	180.— za 1 kg.
20.	podgarle	—	180.— za 1 kg.
21.	boczek surowy	—	200.— za 1 kg.
22.	podroby wieprzowe	—	75.— za 1 kg.
23.	nerki wieprzowe	—	75.— za 1 kg.
24.	głowizna wieprzowa	—	110.— za 1 kg.
25.	nogi wieprzowe	—	50—. za 1 kg.
26.	kości wieprzowe (rurki)	—	30.— za 1 kg.
27.	słonina	192.— za 1 kg.	200.— za 1 kg.
28.	sadło (błona)	200.— za 1 kg.	230.— za 1 kg.
29.	smalec	230.— za 1 kg.	275.— za 1 kg.
30.	kiełbasa popularna	175.— za 1 kg.	200.— za 1 kg.
31.	kiełbasa serdelowa	230.— za 1 kg.	260.— za 1 kg.
32.	kiełbasa krakowska	230.— za 1 kg.	260.— za 1 kg.
33.	kiełbasa pasztetowa	230.— za 1 kg.	260.— za 1 kg.
34.	serdelki	230.— za 1 kg.	260.— za 1 kg.
35.	salcesony	230.— za 1 kg.	260.— za 1 kg.
36.	lebrka (wątrobianka)	175.— za 1 kg.	200.— za 1 kg.
37.	kiszka krwista	165.— za 1 kg.	190.— za 1 kg.
38.	boczek wędzony niegotowany	220.— za 1 kg.	250.— za 1 kg.
39	szynka wędzona surowa	260.— za 1 kg.	300.— za 1 kg.
40.	szynka wędzona gotowana	300.— za 1 kg.	350.— za 1 kg.
41.	baleron wędzony surowy	260.— za 1 kg.	300.— za 1 kg.
42	baleron wędzony gotowany	300.— za 1 kg.	350.— za 1 kg.
43.	polędwica wędzona	300.— za 1 kg.	350.— za 1 kg
44.	kaszanka	70.— za 1 kg.	80.— za 1 kg.

podpisali:

(—) przew. Kom. Cennikowej St. Czarkowski
członkowie Obielecki M.
„ Galeczak K.
„ Otto Jan
„ Góralski H.
„ Ołtarzewski L.

sekretarz St. Jarliński
członkowie Pracki W.
„ Wasilewski A.
„ Mazur St.
„ Zimecki H.

Zgodność niniejszego odpisu z ory[illegible] [illegible]twierdzam.

Przewodniczący Komisji Cennikowej
(Stanisław Czarkowski)

Włocławek dnia 12. 7. 47 r.

Wyżej wymienione ceny maks[illegible] [illegible]alone przez Komisję Cennikową przy prezydencie miasta Włocławka zostały na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Cennikowej dnia 14. VII. 1947 roku zatwierdzone.

Przewodniczący W. K. C.
St. Maciejewski

Bydgoszcz, dnia 15. VII. 1947 r.